

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . M 7,300.000  
z dostawą do domu M 7,500.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 7,500.000  
za granicą . . . M 12,000.000

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

250.000 Mk

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Ję Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

## OTWARCIE INSTYTUTU RADIOLOGICZNEGO W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) Dziś odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie Instytutu radiologicznego. Na uroczystość tę przybył ks. biskup Sapicha, wojewoda Kowalikowski, starosta Stańkowski, reprezentanci duchowieństwa, wojskowości, liczne grono naczelników władz, lekarzy, profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego itd. Z Warszawy przybyli dr. Weinart, wiceprezes komitetu walki z rakiem i p. Poniknicki, sekretarz tego komitetu, reprezentaci prasy, oraz szereg osobistości zaproszonych. Po akcie poświęcenia instytutu, odbyła się przyjęcie zebranych gości, podczas którego uchwalono wysłać do p. Curie-Skłodowskiej depeszę następującej treści: W dwudziestopięciolatecie wiekopomnego odkrycia radium, otwarto dziś uroczystość pierwszy na ziemiach polskich Instytut Curieeraupetyczny w Krakowie, w siedzibie jednej z najstarszych w Europie wszechmiej. Zebrani na tej uroczystości przesyłają Czcigodnej Pani wyzary hołdu i wdzięczności za wzbogacenie ludzkości i rozświetlenie polskiego.

## OBCHÓD J. SŁOWACKIEGO W PARYŻU.

Paryż. (PAT.) Z okazji rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego odbył się na cmentarzu Per Lachaise uroczysty obchód. Prof. Grabowski i Zaleski wygłosili przemówienia. W uroczystości wzięli udział delegaci poselstwa polskiego, oraz liczni członkowie kolonii. Wieczorem odegrana została tragedia Słowackiego „Baladyna”. Przedstawienie poprzedził odczyt prof. Grabowskiego i Antoniego Potockiego.

## BELGJA UZYSKUJE KREDYT ZAGR.

Wiedeń. (PAT.) „Wiener Journal” donosi z Londynu, że rządowi belgijskiemu udało się uzyskać kredyt zagraniczny na stabilizację kursu franka belgijskiego. Konsorcjum amerykańskie udzieliło belgijskiemu bankowi emisyjnemu poważnego kredytu, inne zaś konsorcjum miało zapewnić temu bankowi pożyczkę jednego miliarda franków papierowych.

## OBRADY KOMITETU DAVESA.

Paryż. (PAT.) Komitet Davesa badał dziś szereg poprawek, wniesionych przez podkomitet redakcyjny. Dalszy ciąg obrad popołudniu. Oficjalne wstępnie raportu komitetu rzeczoznawców komisji odszkodowań odbędzie się we wtorek.

## STANY ZJEDNOCZONE A ROZBROJENIE.

Paryż. (PAT.) „New Y. Herald” donosi z Waszyngtonu, że według ostatnich oświadczeń prezydenta Coolidge i sekretarza stanu Hughesa, Stany Zjednoczone nie zamierzają obecnie występować do poszczególnych rządów z propozycją redukcji zbrojeń. Dziennik zaznacza, że prezydent Coolidge i sekretarz stanu Hughes postanowili przez amerykańskie reprezentacje zagraniczne wybiadać opinię zagranicy w tej sprawie. Od sprawozdania, jakie nadeszły przedstawiciele St. Zjednoczonych za granicą, zależy będzie, czy gabinet waszyngtoński zaproponuje zwołanie konferencji.

760  
Biblioteka Jagiellońska  
KRAKÓW

## Słowo Polskie

poniedziałkowe

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz miarowy: w zwykłych ogłoszeniach gr. 7 w nadesłaniem i w nekrologii gr. 24. w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekście gr. 48. po kronice gr. 32. pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 48. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 4. kupno i sprzedaż za słowo gr. 5, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 8. dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu fr. kol. wal. notowanego co dwa tygodnie w Monitorze.

## Stresseman o ogólnej sytuacji Niemiec.

Kilonja. (PAT.) Dziś popołudniu na zgromadzeniu partji ludowej minister spraw zagranicznych Stresseman wygłosił mowę o ogólnej sytuacji politycznej. W sprawie kontraktu przemysłowców z MICUM. były kanclerz oświadczył, że ani rząd, ani przemysł niemiecki nie mogą dłużej dźwigać ciężarów wynikających z tych kontraktów i dlatego należy przewidywać, że kontrakty te będą odrzucone. Banki angielskie odmawiają wszelkich kredytów przemysłowi niemieckiemu, dopóki trwać będą kontrakty z MICUM. Stresseman zaprzecza stanowczo, jakoby Niemcy mieli znowu zamiar uprawiać bierny opór w krajach okupowanych. Przeci-

wnie, Niemcy dążą do uregulowania sprawy modus vivendi w krajach okupowanych drogą bezpośrednich rokowań francusko-niemieckich. Mówiąc o zarzutach, stawianych Niemcom z powodu procesu monachijskiego, Stresseman oświadczył, że pomimo szacunku, należnego Ludendorffowi, byłemu przewodowodzącemu, Stresseman potępia go jako polityka i wyraża przekonanie, że krytyka zagraniczna w tej sprawie nie może mieć Niemcom nic do zarzucenia. Wspominając o organizacjach państwowych w Niemczech, Stresseman zaznaczył, że jego zdaniem organizacje te nie mają charakteru ani wyrotowego ani militarne.

## Uregulowanie strajku na Górnym Śląsku.

Warszawa. (PAT.) W uzupełnieniu podanego wczoraj komunikatu stwierdza się, że robotnicy na G. Śląsku zgodzili się na wprowadzenie 8-mio godzinnego dnia pracy indywidualnie dla każdego robotnika, tj. na przedłużenie normy dotychczasowej o pół godziny. Takie uregulowanie sprawy miało zapewnić aprobatę rządu, gdyż nie stoi ono w sprzeczności z pojęciem 8-mio godzinnego dnia pracy wedle ustawy obowiązującej w innych dzielnicach Polski. I w tym jednak wypadku aprobatę swą rząd uzależnił od niezwłocznego obniżenia cen węgla o 15 proc. Obniżka cen węgla umożliwi ruch normalny wszystkim innym gałęziom naszego przemysłu i wpłynie będzie również na zmniejszenie ilości bezrobotnych i na poprawę naszego bilansu handlowego. Powiększenie wydajności pracy robotnika i łączna z tem obniżka kosztów pro-

dukcji czyni nasz węgiel konkurencyjnym na rynkach zagranicznych. Jakkolwiek zmianą ustalonych ostatnią umową warunków pracy, powodując wzrost kosztów produkcji utrudniałaby nasz eksport będący najważniejszą pozycją w naszym bilansie handlowym wywołałaby ograniczenie produkcji w kopalniach ze wszystkimi ujemnymi dla samych robotników skutkami spowodowałaby wreszcie ponowną wyżkę cen węgla na rynkach wewnętrznych skazanych wyłącznie na zużywanie węgla polskiego chociażby ze względów transportowych. Jednocześnie, wobec konieczności zachowania równowagi naszego bilansu handlowego, ze względu na sanację skarbu, rząd musiałby bilans ten poprawiać przez eksport artykułów rolniczych, co w rezultacie doprowadziłoby do wyżki ich cen.

## Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) Dnia 5 bm. o g. 16 odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych wymiana dokumentów ratyfikacyjnych. 1. Konwencji o pomocy lekarskiej podpisanej w Białogrodzie dnia 9 maja 1923, oraz 2. konwencji handlowej podpisanej w Warszawie 23

października 1922 r. Wymianę dokumentów uskutecznił ze strony polskiej p. minister spraw zagranicznych M. Zamoycki, ze strony zaś królestwa S. H. S. Yevren Simicz, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny.

## Konferencja ambasadorów.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Paryża, że konferencja ambasadorów na odbytem w sobotę w ministerstwie spraw zagr. posiedzeniu kontynuowała obrady nad notą niemiecką w sprawie kontroli wojskowej. „Temps” wyraża ubolewanie z tego powodu, że konferencja nie mogła podjąć kontroli wojskowej w Niemczech, gdyż przedstawiciel Włoch nie mógł przybyć na konferencję, zaś ambasador angielski nie otrzymał żadnej instrukcji z powodu czego odroczone dyskusję do bieżącego tygodnia.

Paryż. (PAT.) Havas ogłasza następujący komunikat: Delegaci francuscy na konferencję ambasadorów przedstawili dziś rano reprezentantom państw sojuszników opinię rządu francuskiego dotyczącą odpowiedzi niemieckiej na notę w sprawie podjęcia kontroli wojskowej w Niemczech. Konferencja postanowiła nie ogłaszać żadnego komunikatu o wymianie poglądów na tej konferencji, dopóki odnośne rządy nie zostaną o nich powiadomione. Komentarze, które mogą okazać się w prasie, będą osobistą opinią poszczególnych autorów.

## ZMIANY W SPRAWOZDANIU RZECZOZNAWCÓW.

Paryż. (PAT.) „Matin” donosi, że okazała się konieczność poczynienia zmian niektórych punktów sprawozdania rzeczoznawców, między innymi w projekcie statutu Banku złotego. Siedzibą Banku tego ma być Berlin. Kapitał Banku ma wynosić 400 milionów marek złotych podzielonych na akcje po 100 złotych. Udział Banku Rzeszy wynosić będzie 100 milionów marek złotych, pozostałe 300 milionów przeznaczono na subskrypcje krajowe i zagraniczne.

## GROŹBA STRAJKU KOLEJARZY NIEMIECKICH.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Berlina, że zanoszą się na ogólny strajk kolejarzy w całym Niemczech z powodu tego, że gabinet odrzucił żądania kolejarzy podwyższenia płacy.

## WYBORY WE WŁOSZECH.

Rzym. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbywały się w całym Włoszech wybory do parlamentu. Według wiadomości, które nadeszły do godz. 6 wieczorem, spokoju nigdzie nie zakłócono. Ogólnie spodziewają się tu, że lista narodowa przyska znaczną większość.

## SPRAWA BESARABSKA.

Genewa. (PAT.) Poseł rumuński w Bernie w wywiadzie z przedstawicielem „Tribune de Geneve” oświadczył, że dla Rumunii już nie istnieje żadna kwestja besarabska. Na zapytanie korespondenta, czy się stało, gdyby Rosja usiłowała odebrać Besarabie, poseł oświadczył, iż Rumunia w dobie obecnej nie jest już tak słabą jak dawniej, ponadto utrzymuje z szeregiem państw przyjazne stosunki i jest związana sojuszami. Poza tem atak na Rumunię, zdaniem posła nie pozostałby bez wpływu na państwa sąsiednie. — Równocześnie poseł jest zdania, przynajmniej, jak dotychczas, iż rząd sowiecki nie będzie uprawiał polityki awanturniczej.

## AKCJA WOJSKOWA JAPONJI PRZECIW ROSJI.

Wiedeń. (PAT.) „Der Tag” donosi z Londynu: Na podstawie wiadomości pism angielskich z Moskwy, że Japonia rzekomo rozpoczęła akcję wojskową przeciw Rosji. Pisana potwierdza, że Japonia koncentruje wojska w Mandżurji południowej, przyczem udziela opieki wojskom białym, które schroniły się na terytorium Mandżurji.

## MORDERSTWO LEŚNICZEGO.

Lubaczów. (Tel. wł.) W sobotę poćmione zostało morderstwo na osobie Macieja Demusa, leśniczego w Kumanowej ad Borowa Góra. Zawiadomiony o wypadku posterunek Policji w Baśni Dolnej bezzwłocznie rozpoczął dochodzenia i w krótkim czasie zdołał ująć morderców, którymi byli Iwan i Anarzej Berezowscy. Obaj odstawiem zostali do sądu w Lubaczowie.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Pr.” donosi z Belgradu: Włosko-jugosłowiański układ handlowy uregulował kwestję kolei południowych na obszarze byłego państwa Fiume oraz sprawę konferencji kolejowej taryf tranzytowych i tak zwanych taryf adriatyckich.

Z PRZYRODY I TECHNIKI

## Fale morza w służbie kultury.

Życie morza. — Gra fal. — Walka morza z lądem. — Przyptyw i odpływ. — Księżyc i ruch ziemi. — Stacja morsko-elektryczna.

Jedno z najcudniejszych zjawisk przyrody, przykuwające wzrok i duszę ludzką, to morze... i gra fal morskich!...

Fale nęca i szepczą — to kłiwie, to groźnie, to płaczą, to się śmieją — gdy Neptun zapala gniewem i Eolus poczenie biczować wodne odnety, groza potęgi i wspaniałości zjawiska wstrząsa duszę, aż do tajemnych głębi. Śpiewają nam o tem poeci, malarze — napoiwszy wiecznym czarem morza marzące oczy i twórczą wyobraźnię.

I nie dziw, że wieczyście młoda Hellada, całowana wiosną szmaragdowych fal, ujrzała swój „cud piękna“, wstając z rozkosznej, miłośnicie szepczącej, białej kanchy piany. Z błękitnego, przepojonego światłem morza, wylania się bosko-piękna... Aphrodyta-Anadyomena!

Biegna i łamie się fale zrodzone z wiatru — te są najlichnijesze i tak jak wiatr zmienne, od lekkich podmuchów i znarszczek, jak dąsy oblicza, do orkana gniewu i ryczących spienionych szczytów przepaści.

Są jednak i fale wieczne — potężne, jak wielkie tętno serc ludzkości, niczem nie powstrzymane; pedzone przez obrót ziemi dokoła osi od zachodu na wschód. Potężne masy wód pozostają prawem bezwładności nieco opóźnione w ruchu, piętrzą się na zachód, a następnie ulegając prawu ciężenia, pędzą w przyspieszonym tempie na wschód. Przewalają się szeregi płynnych gór i dolin w olbrzymiej rozciągłości, łamiąc spokojną taflę oceanu, płyną od lądów nowego świata ku zachodnim lądom Europy. Najpotężniej uderza, najwyżej się piętrzy przyptyw wód Atlantyku w zatoce Biskajskiej, Biarritz ma najsilniejsze uderzenie fal z pośród wszystkich kapieli morskich Europy!

Wiadomo, że równie potężną przyczyną niepokoju morza jest księżyc — ten błądzący wokół ziemi krążący syn. Podąża za swoim obiegiem rozległe wody, prawo powszechnego ciężenia podnosi je ku niemu i tak olbrzymi oddech oceanów łamie się nieregularnie o twarzę lądu.

A człowiek z epoki pary i elektryczności, który z trudów i ofiar, pracy i badań swoich i przeszłych pokoleń, zdołał być tajemnic świata materialnego i zaprzęcił ślepe potęgi do swego rydwanu kultury — pyta badawczo, czy ta szalona siła odmetów nie mogłaby mu

pedzić jego maszyn roboczych... oszczędzić pracy? Przekształcić ją na elektryczność — i siły z morza dobyte rozdzielić na kraje!

Przyptyw i odpływ morza — ten ruch periodyczny zaprzętał był od XVI wieku umysły wynalazców. Zagadnienie zużytkowania przyptywu i odpływu morza rozwiązano następująco:

Wał mocny oddziela morze od lądu i zamyka basen. W wale tym znajduje się odpowiedni otwór, przez który woda wpływa (podczas przyptywu) i wypływa (w czasie odpływu). Ruch wody pędzi koło wodne. Urządzenie to miało wielką niedogodność, gdyż koło obracało się podczas przyptywu na prawo (woda wpływała do basenu) a w czasie odpływu na lewo — woda wpływała do morza napowrót.

Pomysł nowego urządzenia jest bardzo prosty. Wał kamienny przedziela morze od basenu, w środku wału znajduje się szereg szluz prowadzących wodę na turbiny o osi pionowej. Wirawa-

ne turbiny przenosi się na dynamomaszyny umieszczone w hali zbudowanej na platformie wału a kolektor oddaje prąd na 5000 volt napięcia.

...Na pełnym morzu swobodnie pędzą fale — na ich grzbiecie tańczą łupinki pływające miasta-starki, wiejące tłumy ludzi — a fale rozpetane pędzą — aż ku brzegom, gdzie hardo stanął wał z zasadzką. Szluzy otwarte — fala za falą zapada w głąb i już bije łbem o łopatki turbiny, oddając burzę młodego życia... stalowym wałom. Spokojnie i pewnie ukształtowane jest człowiek i zwraca wolne morzu... lecz już w strumieniu spokojnej wody.

To tak jak nieraz młode bujne życie ludzkie radnie na trzeźwo zyski liczące środowisko, odda w zapale wszystko co najlepsze, zapale, zdolności i pracę, a potem zawiędzone i wyczerpane popłynie z powrotem przez ziemskie zapomnienie... na tajnie fal oceanu zaświatów...!

Inż. Edm. Libański.

## Maeterlinck o boksie.

W chwili, gdy dzięki por. Jusoszy Lwów ma poraż pierwszy na własne oczy ujrzeć walkę bokserską i usłyszeć zasady tej walki, nie od rzeczy będzie przypomnieć, co sądzi o boksie Maeterlinck. Wobec okrzykanej brutalności bokserskiej zdawałoby się, że stanowisko tego wytwornego pisarza i subtelny myśliciel, żyjącego w świecie pszczoł, kwiatów i marzeń — musi być negatywne. W rzeczywistości jest wprost przeciwnie.

Swój pogląd na boks wypowiada Maeterlinck w mało znanej w sferach sportowych „Pochwale boksu“. Studium to znajdziemy w zbiorze „Inteligencja kwiatów“, przełożonym po mistrzowsku przez Mirandolę. Oto, co mówi Maeterlinck:

Człowiek, fizycznie najbardziej niedołężny wśród istot żyjących, zajmujący „skromne miejsce między owcą a ropuchą“, tem chętniej posługuje się bronią sztuczną. Szpada jednak — zdaniem Maeterlincka — rozstrzygać powinna tylko w wypadkach wyjątkowych, jako „ultima et sacra ratio“. We wszystkich innych wypadkach — pięść. „ta broń codzienna, broń swowista człowieka, jedyna organicznie dostosowana do wrażliwości, odrębności, do ofenzywnej i defenzywnej budowy naszego ciała“. Broń sztuczna powinna być używana tylko w walce z wrogami innego gatunku, natomiast wobec podobnych sobie stosować należy tylko te środki atakowania i obrony, jakich dostarcza nam własne ciało.

Pięść — świadoma swej siły, użyta w stosowny sposób — to potęga. W stosunkach ludzkich „walka na pięści staje się gwarancją pokoju i przyjacielskich stosunków“. Ten pozorny paradoks rozwiązuje Maeterlinck bardzo pięknie. Następnym pocucia własnej bezsilności i maskowanego lęku jest napastliwa nerwowość, podejrzliwość, ciągłe, męczące pogotowie. Natomiast człowiek „dzierzący wymiar sprawiedliwości we własnych dłoniach“ potrafi zdobyć się na cierpliwość, pobłażliwość i dobroduszość. „Wstydzając się tknąć bezbromnego dziecka, w ostatecznej potrzebie decyduje się podnieść mocarną pięść swoją na najpotężniejszego nawet bydlaka w ludzkiej postaci, zabijając z góry, że zwycięstwo przyjdzie mu tak łatwo“. Prawdziwość powyższych słów jest oczywista. Wiemy, że napastliwymi i złośliwymi bywają najczęściej słabi i ulotni; ich antyteza jest „Ursus o gołębiam sercu“.

W końcu daje Maeterlinck porównawcze zestawienie walki bokserskiej z „doraznym pojedynkiem“, jaki w ciągłym ocieraniu się o ludzi każdemu może się zdarzyć. „Przykry nad wyraz widok przedstawia bójka dwu woźniców, czy chłopów zwaśnionych. Po obfitym i niewybrednym obustronnym tuszu obelg i pogroźek chwytają się za gardła, za włosy, kopią się, drapią i popychają wściekły, a nieruchomy niema! Żaden nie chce puścić drugiego, a gdy któremuś uda się nawet wyswobodzić ramię, bije wów-

czas na oślep, często wymierzając w próżnię drobne, szybkie, słabe, dźwięcące, naiwne, bezcelowe ciosy, tak, że bitka nie skończyłaby się nigdy, gdyby nie wychynął nóż zdradziecki z jednej lub drugiej kieszeni“.

„Spójrzmy teraz na dwu bokserów. Nie młotają bezpotrzebnych słów, nie wahają się co czynić, nie płoną gniewem. Spokojni są, pewni, świadomi swego zadania. Atletyczna postawa obronna, jeden z najpiękniejszych gestów męskiego ciała, ujawnia logicznie całą muskulaturę organizmu. Nie odje na marne ani odrobina siły od stóp do głowy. Każda cząsteczka posiada swój biegun w jednej z pięści potężnych, przesyconych utaloną energią. Następuje atak szlachetny w prostocie swojej. Trzy jeno ciosy, nie więcej, będące owocem wielkownego doświadczenia, wyczerpują z matematyczną dokładnością tysiące bezużytecznych możliwości, stosowanych przez profanów. Z chwilą kiedy jeden z nich dosięże jawnie i otwarcie przeciwnika, walka ustaje ku zupełnemu zadowoleniu zwycięzcy, którego tryumf jest tak niezaprzeczalny, że nie czuje żadnej chęci nadużywania zwycięstwa. Zwycięzcom nie zagraża też żadne niebezpieczeństwo, jest on poprostu doprowadzony do wyczerpania, czy bezwładu i nieprzytomności, trwającej zazwyczaj dość długo, aby uraza miała czas przeczłonić i ulotnić się bez śladu. Niebawem pokonany zostaje i okazuje się, że nie ponosi obrażenia ciała, poogajającego poważniejsze skutki, albowiem odporność kości ludzkich i organów ciała jest ściśle i naturalnie dostosowaną do siły ramienia człowieka, który wymierza ciosy“.

## Handel zagraniczny Polski.

W r. 1922 bilans handlowy Polski zamknięty był jeszcze znacznym deficytem przy przywozie bowiem ilości 4,133,5 tysięcy ton i wywozie 9,109,4 tysięcy ton. Wartość przywozu wynosiła 845,6 milionów franków złotych, natomiast wywóz przedstawiał wartość 632,2 milionów fr. zł. Jedynie tylko w sierpniu, wrześniu, październiku i grudniu 1922 przywóz pokrywał się wywozem.

Ten ujemny stan rzeczy zmienił się w r. 1923, w którym Polska osiągnęła równowagę swego bilansu handlowego, z pewną nawet przewyżką w wywozie.

W ciągu r. 1923 przywieziono do Polski 3,194,4 tysiące ton wartości 1,118,23 mil. fr. zł.; wywóz zaś stanowią 17,627,5 tysięcy ton, wartości 1,195,91 mil. fr. zł., przy czem tylko w miesiącach styczniu, maju i listopadzie przywóz nie został pokryty wartością wywozu, natomiast we wszystkich pozostałych miesiącach wartość wywozu przewyższała wartość przywozu. (AW.)

## ZOFIA GORECKA.

### O perskich dywanach słów parę.

Wschód to kraina fantazji, bajek. Opo wieści jego tchną czarem, mieszkańcy otoczeni są dziwną poezją. Dowodem bogactwa myśli wschodnich ludów, ich bajecznie malowane stroje, artystycznie wykonana broń, ozdobiona często kosztownym materiałem, krule o misternym rysunku. Zamilowanie do piękna i zbytku przebija się zwłaszcza w przepysznych kobiercach, rozrzuconych nie miał w każdym domu, w tkaninach jedwabnych, cienkich a wspaniałych gra barw.

Kto się przypatrzy kobiercom wschodnim ten musi przyznać, że nie tworzyli ich ludzie prozaiczni, ale o duszy wysoce artystycznej, o wyrafinowanym smaku estetycznym. Czyż perski kobierzec nie wywołuje w nas zachwytu mozaiką barw? Czy stojąc przed rzadkim okazem nie budzą się w naszej duszy wspomnienia opowieści o dziwnych tajemniczych skarbach wschodu, nie przychodzą na myśl fantastyczne baśni? To potężne wrażenie wywołują przepychem barw i wzoru, nadzwyczajnym materiałem, bogactwem fantazji i rysunku.

Chcąc poznać wartość dywanów wschodnich, t. z. dywanów wiązanych,

znanych w handlu pod nazwą perskich, musimy cofnąć się w zamierzchłe czasy.

Protoplastą wiązanych kobierców jest kilim. Świadczą o tem odkrycia w grobowcach egipskich w Sakkarach i Akhmim. Technika wykonania kilimu do szła już w starożytności do wielkiej dokładności, o czem świadczą zabytki w wyż wspomnianych grobach egipskich, na których widzimy ornamenty o linjach falistych i postaci figuralne. Nieścisłe są to fragmenty. Kilim jako taki nie zaginął po dziś dzień na wschodzie. Występuje on także jako dekoracja o charakterze opon pod nazwą Karamanli lub Sumak. Tkactwo znane było od zarania historii. Początkowo zaspokajało pierwsze potrzeby ludzkości, dostarczając materiałów na odzież. Zamilowanie wschodu do zbytku i bogata fantazja mająca rójce w twórczości doprowadziła do udoskonalenia techniki tkackiej, otwierając niewyczerpane pole pracy.

O powstaniu kobierców wschodnich, o początkach tkactwa wiązanych dywanów, mamy bardzo skąpe wskazówki. Przypuszczać tylko możemy, że potrzebą chronienia się przed zimnem celem stworzenia grubszych zasłon kazała początkowo wwiązywać grubszą wełnę w gotową tkaninę i to dało początek dywanom wiązanim. Z czasem technika się udoskonalała, tak, że zaczęto wprost na rozpiętej osnowie na

osnowem krośnie, wiazać wełnę w specjalny sposób, przetykając dla umocnienia każdy rząd węzłów wątkiem i zbijając ręcznie. Pierwsze wiadomości o wiązanych kobiercach znajdujemy w arabskiej historii wieku średniego, wraz z opisem barw i wzorów. Z opisów tych wnosić można, że sztuka tkactwa i wiązanych dywanów już w VII stuleciu po Chr. osiągnęła na wschodzie wyżyny, które tylko zdobyć można po pewnym okresie rozwoju i doskonalenia. Z wiekiem XV mamy coraz bogatszy zasób kobierców wschodnich w Europie, które przedostały się drogą handlu Włoch z ludami kaukaskimi.

Juffuszowi Lessingowi, znanemu badaczowi starożytności zawdzięczamy określenie wieku pewnych okazów kobierców wschodnich. On to pierwszy zwrócił uwagę na starych mistrzów malarzy, którzy, już to celem podniesienia efektu malarskiego, już to dla zadowolenia ówczesnego zwyczaju, z całą ścisłością i dokładnością, wprost z amatorską wierznością kopiowali stare okazy wschodnich kobierców. Wiek powstania arcydzieła malarskiego przyjął za podstawę oznaczenia wieku reprodukowanego kobierca. Wśród badaczy zajmuje naczelnie miejsce Wilhelm Bode, znawca sztuki, historyk, zbieracz i miłośnik wschodnich kobierców i tkanin.

Kobierce XV. i XVI. stulecia odznaczają się rysunkiem o charakterze

wybitnie geometrycznym. W w. XVII. spotykamy się z wytwórczością bardzo wysoko rozwiniętą i udoskonaloną. Biorąc więc pod uwagę niezwykłe okazy sztuki tkackiej z tej epoki, wprost wykluczyć się musi możliwość wykonywania tychże w zakładach prywatnych lub drogą przemysłu domowego. Raczej przypuścić należy, że istniały rządowe zakłady pod artystycznym kierownictwem pozostające. Drogość tych wyrobów cechuje je jako wytwory nadzwyczajnego zbytku, na który pozwolić sobie mogli tylko najbogatsi; toteż jako wyraz tego, służyły one za podarków dla panujących Zachodu, ze strony możnowładców wschodnich. Pokrewnie temu rodzajowi są kobierce pochodzące z tejże epoki, a stanowiące osobną grupę pod nazwą „dywanów polskich“. Rysunek zawsze kwiatowy. Charakterystyczną cechą tych dywanów jest tło, tkane zawsze nitką lila, srebrną lub złotą, leżące głębiej od wiązanej osnowy. Wiazane są jedwabiem o barwach jasnych, co w połączeniu z litem tłem wywołuje nadzwyczajny efekt malarski lśnięciem refleksami światła, przy jakdyby zgaszonych tonach. W murach zagranicznych zajmują te tzw. kobierce polskie bardzo poczesne miejsce.

Dok. nast.

# DLA DZIECI I MŁODZIEŻY PO CENACH ZNIŻONYCH SPECJALNIE NA ŚWIĘTA JUŻ NADSZEDŁ SWIEŻY TRANSPORT DOBREGO I MOCNEGO OBUWIA DO CHRZEŚCIJAŃSKIEJ SPÓŁKI „HERA“ LWÓW, RYNEK 34 (DOM STADTMÜLLERA).

## Przegląd finansowy.

Ubiegły tydzień obfitował w szereg wydarzeń ogromnej doniosłości. Najważniejsze z nich, tj. znakomity wynik subskrypcji Banku Polskiego, wielką nową przesadę min. Wł. Grabskiego, faktem zbliżającą się reformą walutową i wprowadzenie w obieg złotego, omówiliśmy w naszym piśmie szczegółowo i wszechstronnie.

Wszystko to są fakty, świadczące o rzeczywistej i organicznej poprawie naszych stosunków skarbowo-walutowych. Zrozumiał jest udzielający się społeczeństwu optymizm. Ten optymizm nie może być bezgranicznym, nie można zakładać rąk, nie można przestać się troszczyć o to co z takim wysiłkiem i trudem powstało. Zdarzają się bowiem jeszcze ciągle fakta będące sygnałami niezakończonych walki. Oto na przykład ustalaniem zostało, że w ostatnim miesiącu mimo stabilizacji waluty, drożyzna wzrosła w marcu o kilka procent, a wzrost cen przeważnej ilości artykułów w stosunku do przedwojennego paritetu jest bardzo silny (dwadzieścia kilka procent). Wysiłki więc winny być też w tym kierunku, ażeby przynajmniej zahamować, o ile obniżenie jest niemożliwym, dalszy wzrost drożyzny.

Od dawna zapowiadane całkowite zniesienie ograniczeń walutowo-dewizowych, odnośnie do obrotów wewnątrz kraju, weszło w życie 1 kwietnia. Na mocy odnośnego rozporządzenia wolno obecnie kupować, sprzedawać a temsamem posiadać i udzielać kredytów wewnątrz kraju w obcych walutach, bez żadnych ograniczeń. Posiadanie więc naprzykład dolarów i noszenie ich przy sobie nie może wywołać ze strony organów policyjnych żadnych represji, jakoto osobiste rewizje, czy aresztowanie z tego powodu, gdyż żadne już w tym względzie nie obowiązują obecnie ograniczenia. Rozporządzeniem tem niezawodnie zduszona zostanie t. zw. czar na giełda, gdyż nie będzie żadnej potrzeby uciekać się do jej pośrednictwa, mogąc swobodnie w każdym banku i kantorze wymiany nabywać potrzebne waluty. — Natomiast zachowały moc obowiązującą w częściowej tylko modyfikacji ograniczenia odnośnie do obrotu walutowo-dewizowego z zagranicą. Nie wolno więc przy wyjeździe za granicę wywozić z granic Państwa w ciągu miesiąca walut obcych w wartości ponad 1000 złotych. Specjalne zezwolenie wywozu do wysokości 5000 złotych mogą wydawać oddziały P.K.K.P. a o ile chodzi o kwotę jeszcze wyższą, terytorjalnie właściwe Izby Skarbowe, które obecnie w miejsce specjalnych delegatów Min. Skarbu dla spraw wal.-dewiz. objęły nadzór i kontrolę nad bankami dewizowymi.

Zniesienie ograniczeń walutowo-dewizowych chciały wykorzystać sfery spekulacyjne w kierunku podbiccia kursu dolara. Na giełdzie walut-dewizowej przejściowo silniejszym był frank szwajcarski. — Frank francuski okazał tendencje lekko zniżkową.

Na giełdach efektów ostatni tydzień był tygodniem faktycznie bardzo poważnej donuty. Kursy spadły naogół do poziomu, na którym stały jeszcze z końcem ubiegłego roku w okresie kiedy do lat notowano cztery miliony marek P. Ten fakt wskazuje dobitnie na to, że zarówno paniczny nastrój akcjonariuszy pozbywających się obecnie akcje jakoteż spekulacyjna gra na zniżkę, doszły stawowczo już do punktu, w którym musi nastąpić albo wyższość, albo przynajmniej stabilizacja kursów. — W każdym razie pozbywanie się w obecnym momencie jakichkolwiek efektów jest zupełnie nie właściwym i nie racjonalnym. Wprost przeciwnie dziś jest najlepszy moment do lokaty kapitałów w walorach akcyjnych. — Proces dowartościowania kursów akcji po wprowadzeniu złotego, nie ulega dla nas żadnej wątpliwości. T. B.

## Sport we Lwowie z niedzieli.

Dwa wykłady por. Wiktora Junoszy Dąbrowskiego o boksie, wygłoszone wczoraj w sali Sokoła-Macierzy jeden dla młodzieży, drugi dla szerszej publiczności, były rzadkiem zjawiskiem w życiu sportowym naszego miasta. Cechowała je popularność, znajomość przedmiotu, głębokie umiłowanie i wiara, iż sport, którego gorącym wyznawcą i propagatorem jest por. Junosza, jest rzeczywiście dobrym i nieszkodliwym dla naszej młodzieży.

Skreślwszy historię boks wykażal różnicę szkoły angielskiej, francuskiej i amerykańskiej, przyczem oddał wyższość szkole francuskiej, łączącej w sobie celowość i estetykę, wskazał również na Carpentiera, jako ideal techniki i sztuki bokserkiej.

Po wykładzie odbyła się walka pokazowa między por. Junoszą a por. Guttrym, która przyniosła prawdziwą korzyść dość licznej zgromadzonej doborowej publiczności; walka ta, objaśniana przez prelegenta wykazała, iż boks, to nie zwykłe i ordynarne walenie się po głowie — ale sztuka, która wymaga przytomności, zimnej krwi i inteligencji, na mocy czego silniejszy nieraz fizycznie osobnik musi się ugiąć przed słabszym le z intelektualnie wyżej stojącym przeciwnikiem.

Por. Junosza przyobcał przybyć do Lwowa z końcem maja, celem wzięcia udziału w walkach bokserkich, jakie zostaną urządzone w Sokole.

Wieczorem był nasz sympaty zny gość warszawski w sekcji bokserkiej Ak. Zw. Sport. W tych dniach powstaje w Sokole-Macierzy sekcja bokserka, którą prowadzić będzie por. Guttry.

Pogoń—Lechia 7:0 (5:0). Pogoń w pełnym składzie z Przybyłowiczem na prawej pomocy, który w zupełności Schneidra zastąpił, w Lechji na bramce b. s'aby gracz, obrona dobra, pomoc średnia, a atak beznadziejny. Stanowczo jest słabszą od 19-stki, mimo, iż 19-stka temu dostała 9 bramek. Pogoń w pierwszej połowie gry dobra, zwłaszcza atak (z wyjątkiem lewego skrzydła, za to prawie godne pochwały), w drugiej jednak połowie gry nawet ten atak grał marnie, a dostrajają się do niego i tyły.

Rogów 9:0. Bramki strzelili Batsch 3, Wacek 2, Garbeń 2 — z tych mało którą do obrony. Sędziował p. Decowski wzorowo.

Publiczności tak płacącej jak i nieplacącej tłumy — pogodą przepiękna, boisko na Cytadeli. R. W.

Czarni Biał 3:0 (3:0). Czarni w składzie z zesłanej niedzieli z wyjątkiem Galasa, którego zastąpił Kopeć II. Biali w silnym składzie: Turkiewicz, Filar, Jakubowski, Korner, Sropek, Lyskowski, Grabowiecki, Chudziński, Lysa, Zaleszczyk, Czudziak. Sama gra nie przedstawiała dużej wartości, Czarni bowiem niegrani, mało kombinowali, jedynie strona lewa: Scott, Gieras Müller i Wochanka wykazywali zrozumienie gry. Biali wykazali dużą ambicję i stosunkowo dobre wyszkolenie. Z graczy wybijali się: z Czarnych Scott na obronie, z Białych doskonały bramkarz Turkiewicz Filar i Grabowiecki. Rogi 5:3. Sędzia p. Robert. Bramki strzelili Kopeć IV, 2, Wochanka 1. Widzów było kilkuset. Z.

## Kłeska Polonii w Warszawie.

Warszawa, (Niedziela, 7 wieczorem, telefon własny). Wisła (Kraków) — Polonia 5:2 (2:2). Tydzień temu jeszcze prasa warszawska z okazji kłeski Cracovii w Warszawie (4:1) pisała entuzjastyczne artykuły o wyższości „już“ Warszawy nad piłką małopolską. Na ten temat poszły nawet do obcych gazet recenzje, iż mistrz Warszawy nabił mistrza Krakowa(?) i że nie ma obecnie konkurenta dla drużyny warszawskiej w Polsce(!). Tymczasem wczoraj zjechała do Warszawy Wisła, prawdziwy mistrz Krakowa i pokazała, iż dziś daleko jeszcze mistrzowi Warszawy do wyzwy, na której stoi piłka małopolska. Jest to nauka, by zwykle wyczekać, upewnić się we wynikach, a potem pisać. Kłeska Polonii dla nas nie była niespodzianką, liczyliśmy na pewną wygraną Wisły.

Gra. Atakować rozpoczęła Polonia i przez 30 min. prowadzi dwoma zyskanymi bramkami przez Tupalskiego i Grabowskiego. Pod koniec jednak przychodzi Wisła do głosu i w 15 min.

wyrównuje. 2:2 — ogólne zaciekanie i pewne zaniepokojenie licznie zebranej publiczności. Po przerwie Wisła opanowuje zupełnie pole a jej dwa doskonałe skrzydła Baicer i Adamek — raz po raz doprowadzają ataki, z których padają jeszcze trzy bramki, strzelone przez: Reymana 2, Czulaka 2, Kowalskiego 1. W drugiej połowie schodzi z boiska Tupalski, którego zastąpił ze świeżymi siłami Schmidt. Pierwszą bramkę Wisła sama sobie zrobiła. Z Polonii bramkarz Loth, w pomocy Loth II. i Czajkowski w obronie bez zarzutu, u Wisły znakomity atak i rozsądna obrona. Rogów 8:5 dla Wisły. Publiczności 6000 dla Polonii stronięcej. Gra Polonii razila brutalnością.

Kraków. (PAT) Zawody piłki nożnej między Legią a Makkabi zakończyły się 1:3 (0:2) na korzyść Makkabi. Między Wartą a Cracovią 2:4 (1:3) na korzyść Cracovii.

## Wiadomości bieżące.

Lwów. 6. kwietnia.

### TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 7 kwietnia o g. 7 „Ptak”.  
Wtorek, 8 kwietnia, o g. 7 „Dama pko-wa”. (Ostatni występ A. Janowskiej.)

### TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 7 kwietnia, o g. 7 „Beben”.  
Wtorek, 8 kwietnia, o g. 7 „Beben”.

### TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek, 7 kwietnia, o g. 7 „Kata tancerka”. (Po raz ostatni.)  
Wtorek, 8 kwietnia, o g. 7 „Dziewczynka” („Mädli”). operetka w 3 akt. Stoltza

— Z Polskiego Tow. Ekonomicznego. We wtorek dnia 8 kwietnia br. o godz. 6 wieczorem w sali Izby handlowej i przem. wygłosi p. Dr. Henryk Korowicz odczyt pt. „Czy Europa powraca do waluty złotej?” Gośćmi mia widzieli.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. W przyszłym tygodniu odbędzie się trzy zabrania a mianowicie: we wtorek dnia 8 kwietnia br. i w sobotę dnia 12 kwietnia o godz. 6 15 wiecz. wygłosi p. gen. Wiktor Niesiołowski odczyt pt. „Wiedza i nauka, technika i kultura”, dnia 9 kwietnia we środę o godz. 6 wiecz. odbędzie się zwyczajne doroczne walne zgromadzenie członków Polskiego Towarz. Politechnicznego.

— Z Uniwersytetu ludowego. We wtorek 8 bm. o godzinie 10 odczyt Dr. Kazimierza Hartleba „Wielmoże Królestwa”. We czwartek 10 bm. prof. Konstantego Chylińskiego „Grobowce egipskie”. W piątek 11 bm. Stanisława Wasylewskiego „Kultura polskiego średniowiecza”. Sala Instytutu technologicznego, ul. Boularda 5, o godz. 7 w.

— Wiece obywatelski, zwołany w sprawach aktualnych obecnej doby przez szereg towarzystw i organizacji narodowych odbył się wczoraj w sali Tow. Pedag. przy licznych udziałach uczestników. Szczegółowe sprawozdanie z powodu braku miejsca odkładamy do jutrzejszego numeru.

— Tożsamość samobójcy w wagonie kolejowym stwierdzona. Komisarjat 7. P. P. stwierdził tożsamość samobójcy, który w dniu 2 kwietnia wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie w wagonie kolejowym. Wyrażone przez nas podówczas zdanie, iż znaleziona przy denacie kartka reklamowa firmy jarosławskiej wskazywałaby na Jarosław jako miejsce jego zamieszkania — sprawdziło się obecnie. Samobójcą był Edward Reich, 29 lat liczący ukończony technik, zamieszkały w Jarosławiu przy ul. Pełkińskiej. Powodem samobójstwa miał być brak zajęcia, o które Reich od dwóch lat zabiegał.

— Włamywacze wczoraj nie spoczywali. Do sklepu Norberta Kriega przy ul. Janowskiej 2, włamali się wczorajszej nocy złodzieje i już gromadził łup, gdy sploszeni czempredzej musieli uciekać. Po pewnym czasie posterunkowy przytrzymał jednego ze sprawców, drugi zbiegł. — Inni towarzysze tamtych utworzyli w nocy mieszkanie Mariana Łaszewskiego, słuchacza Politechniki, zamieszkałego w Domu technicznym i skradli garderobę znacznej wartości i portfel, zawierający 100 milj. mk. Ślad po nich zaginął.

## Nekrologia

†

JAN KOBAK

emer. profesor szkół średnich zmarł dnia 5 kwietnia br. w Nowym Sączu.

Obzęd pogrzebowy odbędzie się także dnia 8-go bm. o godz. 3. popoł. z domu żałoby ul. Łokietka 1. 3, na cmentarz miejscowy.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

## Julja Stadtmüller

żona przemysłowca

po ciężkich cierpieniach, zasnęła w Panu dnia 5 kwietnia 1924 r. przeżywszy lat 66.

W smutku pogrążony mąż, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dnia 8 kwietnia 1924 o godz. 4 popoł. z domu żałoby przy ul. św. Mikołaja 1. 12 na cmentarz Łyczakowski.

### Z kraju.

**□ NADWÓRNA.** Rozwój przemysłu naftowego. Nasz zakątek podkarpacki, dzięki skarbowi, jakie przyroda hojnie rozsiała w tutejszych okolicach, tak na powierzchni, w postaci olbrzymich łasów, jak i w głębi ziemi, w postaci soli, wosku ziemnego, a przede wszystkim ropy, zaczyna się w nader szybkim tempie uprzemysławiać, zmieniając z dnia na dzień pierwotny swój wygląd. W szczególności przemysł naftowy rozwija się tu nader pomysłnie, scagając coraz to nowe potężne firmy, które nie obawiając się olbrzymich wkładów, osiedlają się z zamiarem pozostania tutaj długie lata.

Jedną z największych firm naftowych, jakie w ostatnich czasach w te strony przybyły i rozpoczynając swą działalność, dała się tutejszemu społeczeństwu w sposób dostrzeżalny — jest firma „Olej Skalny”, której centralna dyrekcja z dyrektorem inż. Ludwikiem Włoczewskim na czele ma siedzibę w Warszawie. Wspomniana firma, będąca gałęzią znanej amerykańskiej firmy „Standard Oil Company”, opierająca się na kapitale amerykańskim, osiedliła się w Nadwórnem w maju 1922 r. Miejscowym dyrektorem administracyjnym i technicznym jest p. Aleksander Żubr, który dał się poznać jako człowiek czynu i doskonały organizator i administrator; zastępcą jego jest inż. Tadeusz Reguła; głównym sekretarzem Mieczysław Zębrawski.

Z amerykańskimi iściami rozmachem rozpoczęła firma swą działalność. Na wydzierzawionych, będących własnością Skarbu Państwa, leżących niemal w śródmieściu nieużytkach i bagnach, wyrosło w krótkim czasie, jakby z pod ziemi, drugie miasto zabudowań firmowych, a to: budynek mieszkalny dyrektora, budynek administracyjny, mieszczący kancelarie, mieszkania dla urzędników i kasyno, warsztaty mechaniczne i stolarskie, garaż samochodowy, magazyn itd. Budowę, którą rozpoczęto w maju 1923 r., a ukończono już w listopadzie 1923 r., prowadził wedle planów, opracowanych w Warszawie, architekt ze Stanisławowa Zygmunt Bohun.

Dnia 19 marca br. dokonano w sposób uroczysty poświęcenia nowych i pięknych zabudowań. Dnia tego w godzinach przedpołudniowych poświęcił je miejscowy proboszcz obrządku łacińskiego, wieczorem zaś odbył się raut, połączony z koncertem, na program którego złożyły się: śpiew solowy uroczej artystki operowej p. L. Zamorskiej przy akompaniamencie pianisty p. Dorożyńskiego, gra fortepianowa p. Dorożyńskiej, wreszcie produkcje chóru Tow. Muzycznego im. Moniuszki ze Stanisławowa pod batutą prof. Dąbrowskiego. Wszystkie punkty koncertu odznaczały się tak dobremi utworami, jakoteż ich artystycznym wykonaniem i wysoką kulturą muzyczną. Po części koncertowej odbyło się zebranie towarzyskie, które dzięki staropolskiej gościnności gospodarzy przeciągnęło się wśród bardzo miłego nastroju do późnej godziny.

W gronie licznie zebranych gości za-

## DZIŚ PREMIERA w Apollo

uważano nie tylko przedstawicieli miejscowych władz, urzędów i okolicznych firm naftowych, ale także wiele wybitnych osobistości ze sfery cywilnych i wojskowych, oraz ze świata przemysłowego, przybyłych ze Stanisławowa.

Z okazji uroczystości poświęcenia otrzymała miejscowa dyrekcja liczne depesze i pisma gratulacyjne od rozmaitych władz i osób, których prawną część podarowała chwalebne tendencje firmy „Olej Skalny” zupełnie ukrajowiemu, się i oparła swej administracji na siłach polskich.

Bo też istotnie miejscowa administracja opiera się dzięki stanowisku dyrektora Żubra na siłach wyłącznie polskich i w tym kierunku może dyrektora służyć za przykład innym firmom naftowym, w tutejszym zagłębiu ropy osadnym.

**□ ZBORÓW.** Włocławski odbył się tu dnia 25 ub. m. w sal. Sokoła przy udziale posłów Dobży, Manieczyńskiego i Wierczaka. Na zgromadzenie przybyło z górą 400 włościan. Oprócz wspomnianych posłów, przemawiał ks. Czajkowski i kilku włościan. W czasie obrad padły często przykre słowa pod adresem ostatnich secesjonistów z Klubu Państwa, oburzenie z powodu rozbiegów większości polskiej i obalenia Rządu narodowego zwracało się głównie przeciw p. Erylowi. Uchwaleno jednomyślnie rezolucję, wyrażającą wotum ufności polityce Z. L. N. i podziękowanie rządowi p. Witosa za stworzenie w krótkim stosunkowo czasie warunków pod sanację skarbu. Po wieceu zebrała się większa ilość obywateli dla obmyślenia środków organizacyjnych dla powiatu zborowskiego. Na zebraniu tem wybrano ścisłej komitet Z. L. N. i polecono mu organizowanie powiatu. Wszyscy mówcy zapewniali, że na kresach może z przykrością dla Państwa i narodu pracować tylko organizacja polityczna wszechstanowa.

**□ MOŚCISKA.** Włocławski odbył się po sumie przy licznych współudziale obywateli różnych stanów sprawozdawczy wiece poselski posła Jana Korneckiego. Po zagajeniu wieceu przez ks. M. Lasikę, zabrał głos p. Kornecki i w dłuższym przemówieniu przedstawił obecne położenie naszego Państwa, a przede wszystkim dąbanie tak obecnego jako też i poprzedniego rządu do naprawy stosunków finansowych. Po skończonej przemowie p. posła wywiązała się kilkogodzinna, nader ożywiona, a zarazem bardzo poważna dyskusja, podczas której poruszano wiele ważnych spraw nie tylko szczegółowych, dotyczących powiatu mościskiego, ale i ogólnych. Po skończonej dyskusji, w której niedłukrotnie zabierał głos p. Kornecki, uchwalono jednomyślnie następującą treść rezolucji: Obywatele

## II. I ostatnia Serja 1618 „HELENA“ p. t. UPADEK TROJI

miasta Mościsk i okolicy, zebrani na sprawozdawczym wiece p. posła Jana Korneckiego w dniu 25 marca 1924, solidaryzując się z działalnością stronnictwa większości narodowej, które mimo ataków wrogich żywiołów, nie dają się odwieść od programu, wytyczonego przez rząd p. Witosa w r. ub. zmierzającego w pierwszej linii do uzdrowienia stosunków finansowych i do uzyskania większej powagi w polityce zewnętrznej — a ponieważ ten program może skutocznie przyczynić się do uzdrowienia stosunków naszego Państwa tak wewnętrznych jako też i zewnętrznych, przeto zebrani wzywają stronnictwa narodowe Chrześ. Związku Jedności Narodowej i P. S. L. do dalszej solidarnej pracy nad podniesieniem potęgi Państwa Polskiego.

**□ BUCZACZ.** Moralność podatkowa żydów. Żyjemy pod znakiem sanacji skarbu; od tego zależy nasz byt; wiecej i maluczyj podali sobie ręce, by stworzyć sobie silny grunt pod nogami. Żydom to nie podoba się; w razie ustalenia waluty, stworzenia zdrowego pieniądza, utracą możliwość „dorabiania się” kroci, ustanie handel walutą, podbicie cen, deprawowanie obywateli, tuczenie się potem i krwią autochtonów. W Buczaczu są żydzi, którzy za polskich czasów z żebraków stali się multimiljardami, a jednak żaden żyd w powiecie całym nie subskrybował ani jednej akcji Banku Polskiego. W spisie imiennym, sporządzonym w celu wymierzenia daniny majątkowej, wymienionych jest między innymi tylko 14 złotych zegarków, 10 złotych łańcuszków, 1 srebrna papieośnica, 2 garnitury stołowe srebrne, 2 pary kolczyków złotych, i bransolety złota i 4 strzelby. W rzeczywistości wystarczy przejść się w szabas i w niedzielę po rynku, by nabawić się bólu oczu od ogni błyszczących z dwojgi kamieni osadzanych w pierścieniach, kolczykach czy kolcach, by obliczyć, ile kilogramów złota dźwigają żydzi i żydówki, czy też innej skarże we formie złotych zegarków, łańcuszków czy bransoletek. Smutne to rzeczy, ale prawdziwe. Widocznie zakorzenionem jest u nas mniemanie, że Polska jest dojna krową, która ma dawać jak najwięcej miska, ale jeśli jej dawać nie potrzeba. Nie wątpimy, że władze skarbowe postąpią przy badaniu spisu imiennego z całą surowością, a niesamowitym obywateli, którzy z rozmysłem sfałszowali deklaracje, oddadzą sądowi do ukarania.

**□ Sprzedawczystwo.** Majątek chrześcijański w Buczaczu kurczy się coraz bardziej. Oto pułkownik W. P. p. B. sprzedał żydowi Stanisławi wille „pod Matką Boską”, z której jako własności żydowskiej posaż Bogarodzicy został już usunięty, a tzw. lewade, 18 morgów pola, adwokatowi żydowskiemu Dr. Krammerowi. St. Rola.

### Z całej Polski.

**□ Angora** siedziba poselstwa polskiego. Siedziba poselstwa polskiego przy rządzie tureckim nie będzie jak poprzednio informowano Konstantynopol, lecz Angora.

**□ Pawilon polski** na wystawie paryskiej. Polski komitet wykonawczy międzynarodowej wystawy sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1925 r., zgodnie z uchwałą swych komisji kwalifikacyjnych, przyjął do wykonania projekt pawillonu prof. Józefa Czajkowskiego, dyrektora Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, któremu też powierzył opracowanie planów wykonawczych. Praca prof. Czajkowskiego jest rezultatem dłuższych studiów i przekształceń, którym uległa, wytrzymując zwycięsko konkurencję całego szeregu projektów, nadesłanych na dwa konkursy publiczne i dwa ściślejsze. Projekt powyższy, wraz z całym materiałem konkursowym, znajduje się w lokalu Komitetu Wykonawczego.

**□ Konkurs na projekt kapliczki** na wystawie paryskiej. Ogłoszony przez Komitet Wykonawczy konkurs na projekt wnętrza kapliczki w dziale polskim na międzynarodowej wystawie sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1925 r. dał następujący wynik: z 10-ciu nadesłanych prac, komisja kwalifikacyjna przyznała nagrodę I szą pracy prof. Edwarda Trojanowskiego, nagrodę 2-gą pracy p. A. Dobrodzińskiego, uznając jedynakoż, że cały nadesłany materiał konkursowy nie rozwiązuje jeszcze zadania. Wobec tego Komitet chce wyczerpać wszelkie możliwości uzyskania najlepszego należącego się do wykonania projektu, ogłosił konkurs nowy, już ostateczny, z terminem dnia 12 maja br. i gorąco wzywa wszystkich artystów do udziału. Blisze szczegóły w Komitecie Wykonawczym: ul. Tamka 1. I w Warszawie lub u Delegata Rządu: ul. Smoleńska 1. 9 w Krakowie.

### Wiadomości gospodarcze.

**W sprawie zabezpieczenia cła.** Wobec pogłosek, jakoby Ministerstwo Skarbu wymagało w ostatnich czasach od firm, korzystających z obrotu uszlachetniającego czynnego składania zabezpieczenia cła w innej formie, dowiadujemy się ze źródła urzędowego, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne; bowiem Ministerstwo Skarbu, uwzględniając chwilowy brak gotówki na rynku, nie zamierza w najbliższej przyszłości zmieniać swego dotychczasowego stanowiska w tej sprawie.

**Serawy celne.** W myśl rozporządzenia z dnia 10 marca 1924 „Monitor Polski” Nr. 64 do wyjątkowego zabezpieczenia cła od towarów, od których cło musi być uszczone w monetach złotych, zostały dopuszczona tylko dolary Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. — Należy zauważyć, że wyjątkowe zabezpieczenie cła w dolarach od towarów, od których cło musi być uszczone w monetach złotych, ma miejsce przy próbkach i wzorach, wniezionych przez zagranicznych agentów podróżujących z państw, z którymi została zawarta konwencja handlowa i przy pojazdach motorowych turystów zagranicznych.

# OGŁOSZENIA

### RÓŻNE DONIESIENIA.

- MŁODA, inteligentna panna z bardzo dobrej, zubożałej rodziny szlacheckiej, zajęta jako wychowawczyni w jednym z zakładów dla ociemniałych, zmienia posadę jako wychowawczyni dzieci lub zarządczyni domu. Zgłoszenia do Administracji pod „Lu”. 1752
- „INFORMATOR” Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 446 poszukuje dla solidnej zamężnej klientki mieszkania różnych pokoi wszelkiego rodzaju lokale, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. 1085
- BRZUCOWICE — parcelę sprzedam. Głowińskiego 23 lewy parter. 1757
- SADZONKI sosny 1-letniej w większej ilości sprzedaje Dyrekcja lasów ks. W. Czartoryskiego — Czerce, p. Sieniawa. 1800
- FORMY do rur betonowych, transmisje, ruszta do kół i lokomobil, windy budowlane, ratry, cyrkularki, walce młynskie dostarcza Fabryka Inż. Świrnika, Żółkiewska 94. 1793
- SAMOCHOŹ ciężarowy trzytonowy szybki bardzo ekonomiczny sprzedaje „Cyclecar”, Jagiellońska 82. 185
- FORTEPIANY PIANINA — Kaim i Syn, Kopernika 16 Telefon 2045. 1727
- ANTYKI, dzieła sztuki, kupuje, przyjmuje w komis magazyn antyków Braci Tłopińskich, Batorego 24. 1714
- YOKARNIE, HEBLARKI, SZTANCE, WIERTARKI, NIOBY sprężynowe, PIŁY taśmowe, GRYZENKI, GATRY, TRANSMISJE, PASY, PRASY, do dachów, 1650 wek, BŁĘCKI, POMPY poleca
- „PILOT”, Lwów, ul. Batorego 4.

**Tapety krajowe i zagraniczne**  
MEBLE NOWE I ANTYCZNE  
GARNITURY klubowe z skórą i materje 1760  
Własna pracownia tapicerska  
**T. KYSIĄK I SYNOWIE**  
Lwów, Kościuszki 22. — Tel. 1985.

Żądajcie **PISZCZKOWSKIEGO MYDŁA „VENUS”** - „LEWEK”  
I TŁUSZCZ „TOVOTTE”.  
Przedst. „RODOHAN” Lwów, Ossolińskich 6.  
Miarodajnym firmom dogodne warunki.  
TELEFON 13-20. 1390 TELEFON 13-20.

**WIELKI WYBÓR**  
**CERAT i CHODNIKÓW**  
poleca najtaniej  
**LUDWIK HOSZOWSKI**  
Lwów, Akademicka 3.  
Telefon 563. 1588

**FABRYKA PAPY DACHOWEJ i PŁYT IZOLACYJNYCH**  
pod firmą  
**Inż. Władysław Kucharski**  
wyrabia i ma na składzie papę dachową w różnych grubościach i płyty izolacyjne.  
**FABRYCZNE BIURO SPRZEDAŻY KRAKÓW.**  
**PODGÓRZE - ZABŁOCIE L. 26.**  
I. p. między godz. 3-5 popoł. Telefon 2196.

**BILETY WIZYTOWE**  
WYKONUJE NAJTANIEJ  
DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO  
ul. Zimorowicza 15.  
Czas odnowić prenumeratę

**Każda Pani**  
niech się przekona, że 25% taniej niż wszędzie można przerobić (przeszyć) kapelusz słomkowy najsolidniej i na najnowszy fason w znanej solidniej firmie 1717  
**Władysława Gronostalskiego**  
GRÓDECKA 33  
Specjalista w przerabianiu kapeluszy męskich.